

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Kolegium Nauk Humanistycznych, Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa

Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Cegiełki **Anglojęzyczne kalki językowe jako przejaw ukrytego oddziaływania języka angielskiego na język polski**, napisanej pod naukowym kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Markowskiego, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020

1. Uwagi wstępne. Wybór tematyki badawczej

Merytorycznie nośna dysertacja mgr Anny Cegiełki dotyczy związków języka i kultury. Związki te są stałe, uniwersalne i obustronne. Z jednej strony, język jest fundamentem każdej kultury, jej najważniejszym składnikiem, z drugiej zaś kultura, rozumiana najszerzej jako zestaw zachowań symbolicznych wspólnoty komunikacyjnej oraz wartościowanie i zmienianie rzeczywistości przez swoje idee, „mody, kulty, fascynacje”, wpływa na język, który zawsze odzwierciedla to, co dzieje się w posługującej się nim grupie. Rozwój różnych narodów i ich języków etnicznych powoduje, że wielkie wspólnoty narodowe kontaktują się między sobą właśnie przez kulturę i swoje języki. W tych kontaktach uniwersalnym zjawiskiem staje się zapożyczanie zarówno faktów językowych (nazw wytworów, czynności, urządzeń kultury), jak i samych desygnatów. Kierunek zapożyczania bywa różny; naród, który stoi niżej w rozwoju cywilizacyjnym, zapożycza zwykle od narodu stojącego wyżej, mającego większą moc w rozkrzewianiu swoich osiągnięć i zjawisk kulturowych. Niekiedy to zapożyczanie jest brutalnym narzucaniem kultury w okresach wojen, najazdów, okupacji.

Mgr Anna Cegiełka z naukowym sukcesem bada kontakty między językami i analizuje wpływy języka i kultury angielskiej, szczególnie w wersji amerykańskiej, na język polski. Wpływy tych kategorii obserwuje się obecnie w całym świecie, poddawane są im chyba wszystkie narody. Atrakcyjna amerykanizacja obejmuje dzisiaj cały świat. Doktorantka przybliży fragmenty tych oddziaływań na kulturę polską i nasz język ojczysty. Na warsztat swoich naukowych rozważań wzięła zapożyczenia ukryte, przejmowane dosłowne tłumaczenia pojedynczych obcych leksemów bądź ich połączeń. Przeciętny użytkownik języka polskiego, obserwujący jedynie polskie tłumaczenia tych angielskich zwrotów (a więc ich stronę formalną), nie przypuszcza nawet, że są to ukryte zapożyczenia angielskie. Doktorantka w dziesiątkach misternie opracowanych haseł udowodniła ich angielskość,

wskazała pierwotny wzór semantyczny, przybliżyła ich funkcję, zarówno w języku angielskim, jak i polskim, opisała zmiany semantyczne, głównie leksykalizację i metaforyzację.

Wybór tematyki badawczej jest zatem jak najbardziej celny. Jest to zagadnienie stricte językoznawcze zahaczające o różne zjawiska kultury, jest to obszar wcześniej niebadany monograficznie.

2. Kompozycja rozprawy. Zawartość merytoryczna

Recenzowana praca doktorska przy całym bogactwie nowych, oryginalnych informacji naukowych analizujących fragmenty polskiej i angielskiej rzeczywistości językowej (kulturowej), jest dziełem zwartym, o przejrzystym układzie treści. Całość składa się z wprowadzenia, ośmiu rozdziałów merytorycznych, najpierw teoretycznych, potem badawczych, podsumowania, wykazu źródeł i symboli oraz bibliografii. Wszystko to zawarła Autorka na 227 stronach.

Pracę otwiera krótkie **Wprowadzenie** (s. 7-14). Już na samym początku podoba mi się motto zaczerpnięte z dzieła Edwarda Sapira o niewystarczalności pojedynczych języków i kontaktach wspólnot komunikacyjnych z innymi językami i kulturami. To motto nadaje ton przyszłym rozważaniom. Rozdział ten określa najpierw cel pracy, są nim zapożyczenia, a dokładniej wpływ języka angielskiego na polszczyznę, przejawiający się w tzw. kalkach, kolejno, zapowiada ekscerpcję ogromnego materiału, metodę badań i przedstawia strukturę pracy. Zwracam uwagę na poprawną charakterystykę źródeł materiałowych, Autorka wybrała tu źródła najobszerniejsze i najlepsze: **Narodowy Korpus Języka Polskiego**, słowniki polszczyzny ogólnej i słowniki frazeologiczne – to ze strony polskiej, zaś ze strony angielskiej głównie **Oxford English Dictionary**. O metodologii badań Doktorantka napisała szeroko w rozdziale trzecim.

Rozdział pierwszy **Wpływy języka angielskiego na polszczyznę z perspektywy j badań językoznawczych** (s. 15-37) to bardzo dobra, kompetentna analiza chronologii oddziaływań języka angielskiego na język polski, poczynając od końca wieku XVIII aż do dwóch pierwszych dekad XXI wieku. Autorka przytacza też najważniejsze prace poświęcone zapożyczeniom angielskim w języku polskim. Mamy tu kilka podrozdziałów, które dobrze przybliżają następujące zagadnienia: **Dawne wpływy języka angielskiego na polszczyznę – do końca XIX wieku**, **Wpływy języka angielskiego w pierwszej połowie XX wieku**, **Wielkie otwarcie się polszczyzny na wpływy angielskie po roku 1989**, **Rozszerzanie się wpływów angielskich w sferze semantyki, morfologii, składni i frazeologii**, **Kalki wyrazowe i frazeologiczne**. Rozdział ten przyjmuję jako najszersze tło późniejszych rozważań. Cały doktorat nadaje się do druku, ale ten rozdział trzeba koniecznie wydrukować i upowszechnić w szkołach.

W rozdziale drugim **Klasyfikacja zapożyczeń a pojęcie kalki językowej. Typy kalk językowych** (s. 38-52) Doktorantka przedstawia teorię zapożyczeń ze szczególnym uwzględnieniem kalk. Najważniejsza część tego rozdziału dotyczy rozstrzygnięcia kwestii dyskusyjnych odnoszących się do samego wydzielenia tego zjawiska i jego klasyfikacji.

Wysoko oceniam rozdział trzeci **Kryteria wewnętrznojęzykowe i zewnętrznojęzykowe i ich skuteczność w badaniach kalk językowych** (s. 53-63). Jest to ważna metodologiczna część pracy. Pochwalam wielką świadomość metodologiczną Autorki, która jest przekonana, że sprawy metodologii to najważniejsza kwestia w każdej rozprawie, a ustalenie reguł „gry metodologicznej” ma podstawowe znaczenie dla naukowości całych badań. Doktorantka, korzystając z wcześniejszych ustaleń polskich i obcych badaczy, a także z własnych obserwacji, stworzyła kryteria, które pozwalają wydzielić interesujące ją formy językowe. Mamy tu do czynienia nie tylko z ustaleniem odpowiednich kryteriów, ale ze szczegółowym opisem ich działania, zaś konkretne przykłady określają ich „moc” identyfikacyjną. Stwierdzam, że poprawnie wydzielono kryterium nietypowej dla języka-biorcy budowy badanej jednostki, kolejno, zasadę idiomatyczności znaczenia struktury, kryterium chronologiczne, kryterium pochodzenia, czyli źródłowe (autorskie), kryterium przynależności do pola semantycznego, wreszcie kryterium zaznaczające wprost, że dana konstrukcja jest obca dla polszczyzny przez metatekstowe sygnały: cudzysłów czy wtrącenia „jak mówią Anglicy”. Istotne jest podsumowanie tego rozdziału, w którym p. mgr Cegiełka stwierdza, że należy w identyfikacji jednostki, określanej jako kalka z języka angielskiego, przyjąć współdziałanie kryteriów systemowych i pozajęzykowych (kulturowych).

Rozdział czwarty **Utrwalone tłumaczenia słynnych cytatów z tekstów kultury** (s. 64-82) otwiera część empiryczną badań. Doktorantka przyjęła bardzo dobrą hasłową metodę opisu badanych zjawisk. Zebrane w obszernym materiale kalki grupuje w wielkie bloki semantyczne, i kolejno, przedstawia – jako hasła – konkretne formy. W swoich wyjaśnieniach odwołuje się za każdym razem zarówno do zjawisk systemowych, jak i pozostających poza systemem językowym. Właśnie te spostrzeżenia: kulturowe, dotyczące mediów, użyc literackich są, według mojej opinii, najciekawsze. Każde hasło zawiera wiele informacji. Najpierw znajdujemy rozwikłanie kwestii angielskiego pochodzenia danego zwrotu, kolejno przedstawia się pierwsze poświadczenie w języku angielskim, potem następuje objaśnienie znaczenia i jego zmian. Wszystkie te obserwacje poparte są obszernymi cytatami konkretnych użyc. Po tych rozważaniach odnoszących się do języka i kultury angielskiej następuje opis zachowania się danej formuły (kalki) w języku polskim. Mamy tu odpowiedź na pytanie, kiedy po raz pierwszy notuje się polskie tłumaczenie przejętych wyrazów (chodzi tu głównie o słowniki), dlaczego polszczyzna zapożyczyła dany zwrot, jakie jest jego znaczenie, czy wykazuje dana fraza skłonność do tworzenia metafory. Schemat opisu haseł powtarza się.

W tym pierwszym z rozdziałów empirycznych Doktorantka rozpatruje kalki oparte na modelach pochodzących z literatury anglojęzycznej, np. *być albo nie być, królestwo za konia, wiele hałasu o nic, nie wszystko złoto, co się świeci*, słynne cytaty z wypowiedzi i przemówień w języku angielskim, np.: *właściwy człowiek we właściwym miejscu, nigdy na polach bitew wojen tak liczni nie zawdzięczali tak wiele tak nielicznym, myśleć globalnie, działać lokalnie, do tanga trzeba dwojga*, tłumaczenia tytułów i cytatów filmowych: *jutro też jest dzień, przeminęło z wiatrem, gwiazdne wojny, imperium kontratakuje*. Dokładnie analizując formę i

funkcję wybranych przykładów, Autorka udowodniła, że „wyrażenia, zwroty i frazy, które powstały w rezultacie tłumaczenia tytułów i fragmentów tekstów kultury, podlegają leksykalizacji i uzyskują status samodzielnych jednostek językowych.” (s. 82)

W rozdziale piątym **Wielkie zjawiska kulturowe widziane przez pryzmat kalk anglojęzycznych** (s. 83-116) Doktorantka analizuje według klucza językowego i kulturowego hasła kalki z kilku obszarów tematycznych odzwierciedlających kulturowe mity (nie tylko założycielskie) Stanów Zjednoczonych Ameryki. Są to pierwsze wyznaczniki kultury amerykańskiej, które bardzo silnie oddziaływały w skali globalnej i zmieniły kulturową świadomość całych narodów; mamy tu do czynienia z opisem najważniejszych elementów amerykanizacji świata w XX wieku. Właśnie te czynniki usunęły w skali globalnej na plan drugi dawne uniwersum kultury śródziemnomorskiej, judeochrześcijańskiej, często innych kultur lokalnych, np. azjatyckich i zuniformizowały na sposób amerykański kulturę „globalnej wioski” (samo to określenie to także kalka). Agresywna (znów niejawnie zapożyczenie) ideowo Ameryka zmieniła w XX wieku świat. Na podstawie analizy danych językowych, właśnie przytaczanych przez Doktorantkę niejawnych zapożyczeń, rozpowszechnianych drogami medialnymi, widać, jak przebiegał ten proces „spłaszczenia” kultury różnych narodów. Autorka analizuje, po pierwsze, mit Dzikiego Zachodu, porównajmy takie kalki, jak: *Dziki Zachód, fajka pokoju, być na wojennej ścieżce, czerwonoskóry*. Celne jest spostrzeżenie, że „Wyrażenia związane z mitem Dzikiego Zachodu kształtowały się w środowisku międzynarodowym, w ustnej tradycji osadników pochodzących z różnych narodów, mogły więc powstawać i być tłumaczone na kilka języków równocześnie.” Po wtóre, kulturowo najbardziej oddziaływało kino amerykańskie, kalki ze świata kina dobrze to ilustrują, por.: *przemysł filmowy, ścieżka dźwiękowa, efekty specjalne, aleja gwiazd, fabryka snów, gwiazda filmowa*. Po trzecie, kalki nazywające technologie, gatunki i programy telewizyjne, i szerzej sposoby rozrywki przeorały nie tylko ekonomię, ale i życie miliardów mieszkańców ziemi. Ich oddziaływanie na kulturę światową, także na polską, i na język polski są przemożne. Doktorantka to udowodniła przy analizie takich zapożyczonych z języka angielskiego grup nominalnych, jak: *telewizja satelitarna, telewizja kablowa, opera mydlana, komedia sytuacyjna, telewizja śniadaniowa, randka w ciemno, mam talent* itd. Analizowane przykłady aż nadto dowodzą jak współczesna kultura polska w znaczącej mierze, ta odbierana powszechnie przez miliony Polaków za pośrednictwem telewizji, jest odtwórcza, płaska, pozbawiona akcentów narodowych polskich, bo wiernie naśladuje wzory amerykańskie. Po trzecie, p. mgr Cegiętka analizuje w tym rozdziale zapożyczenia ukryte, związane z kolejnym wielkim mitem amerykańskim, jakim jest mit wielkiego miasta. Ameryka narzuciła światu sposób miejskiego życia. Miliardy mieszkańców ziemi realizują amerykańskie „sny o wielkim mieście” i naśladują tamte sposoby życia w wielkich aglomeracjach, por. bardzo dobrą analizę takich kalk, jak: *drapacz chmur, godzina szczytu, wyścig szczurów, szybkie jedzenie, śmieciowe jedzenie, nocne życie, klub nocny* itd. Wreszcie, po czwarte, znajdują tu świetną analizę amerykańskiego mitu młodości, kultu młodego, zdrowego ciała, por. takie hasła, jak: *salon piękności, mleczko do ciała, pozytywne myślenie, program treningowy, trening funkcjonalny, masa mięśniowa, spalanie tłuszczu* itd.

Współczesny Polak nie tylko w życiu medialnym czy w pracy zawodowej, zwłaszcza korporacyjnej, ale i w życiu codziennym, w potocznych zmaganiach bytowych widzi świat coraz częściej na wzór amerykański, zatem pozbywamy się polskiego patrzenia na rzeczywistość i oglądamy ją oczyma Amerykanina. O tym traktuje rozdział szósty **Kalki anglojęzycznych metafor i językowych wzorów reakcji w życiu codziennym** (s. 117-145). Stwierdzam dobrą analizę takich haseł, jak np.: *czas to pieniądz, mój dom jest moja twierdza, czyny mówią głośniejsz niż słowa, piękno jest w oku patrzącego, jedno jabłko dziennie trzyma lekarza z daleka ode mnie*, celne przybliżenie nowych reakcji emocjonalnych, np. *mieć motylki w brzuchu, płakać nad rozlanym mlekiem*, określenia działań o niepożądanych skutkach: *zjeść ciastko i mieć ciastko, zamiatać/zamieść coś pod dywan, coś wyjdzie w praniu*, zapożyczonych formuł używanych w interakcji, np.: *panie i panowie, miłego dnia, nie ma sprawy, nie ma problemu, dokładnie tak, zrobiłeś mój dzień* itd.

W rozdziale siódmym Doktorantka zwraca uwagę na **Wyrażenia z kręgu polityki światowej** (s. 146-174). Stany Zjednoczone jako największe mocarstwo światowe prowadzi globalną politykę i jej choć częściową eksplikację zawierają upowszechnione na cały świat formuły, por.: *Pierwsza Dama, okrągły stół, Biały Dom, gabinet cieni, wyścig zbrojeń, zimna wojna, żelazna kurtyna, gorąca linia*. Są to, moim zdaniem, bardzo interesujące uwagi językowe, historyczne i politologiczne.

Rozdział ósmy **Anglojęzyczne kalki ze świata biznesu w polszczyźnie ogólnej** (s. 175-206) w dobrym stylu zamyka część badawczą dysertacji. Znów otrzymaliśmy kompetentny wykład na temat anglicyzmów w wielkim obszarze współczesnej komunikacji językowej. Bardzo dobry pomysł z tabelami, w których Autorka zamieściła analizowane zapożyczenia. Wykład udowodnił, że współczesny świat biznesu (marketing) posługuje się wielką liczbą zapożyczeń angielskich, które nazywają elementy tego uniwersum i są powszechnie używane. Także Polacy widzą biznes oczyma Amerykanina, por. świetne rozważania o takich kalkach, jak *amerykański sen, od pucybuta do miliardera, człowiek sukcesu, kobieta sukcesu, klucz do sukcesu, gorący pieniądz, twarda waluta, plastikowy pieniądz, pranie brudnych pieniędzy, karta kredytowa, wizerunek marki, segmentacja rynku, strategia marketingowa, promocja sprzedaży* itd. Wysoko oceniam część o zapożyczeniach w środowisku korporacji. O języku tych instytucji trzeba jak najwięcej pisać.

Pracę wieńczą „rytualne” części - dobre **Podsumowanie**, które przedstawia najważniejsze wnioski z badań, i poprawnie skonstruowana bibliografia.

3. Kilka uwag do dyskusji

Praca zasługuje na druk po uprzednim poprawieniu dość licznych niedoskonałości interpunkcyjnych i wprowadzeniu ewentualnych uzupełnień treściowych.

Brakuje mi terminu *intertekstualność*, który oznacza obecność jednego tekstu kultury w innym tekście. Konieczne będzie odwołanie do publikacji pod redakcją Jana Mazura, Agaty

Małycki i Katarzyny Sobtyl **Intertekstualność we współczesnej komunikacji językowej** (Lublin 2010).

Można też odwołać się do książki, której autorem jest Jean Baudrillard, zatytułowanej **Ameryka**. Autorka ma wiele zbieżnych informacji o fenomenie amerykanizacji.

Przy rozważaniach na temat kalk ze sfery biznesu i marketingu należy przytoczyć książkę Magdaleny Wawrzusiszyn **Polskie dyskursy marketingu** (Lublin 2018).

4. Konkluzja końcowa

Praca doktorska mgr Anny Cegiełki **Anglojęzyczne kalki językowe jako przejaw ukrytego oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę**, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Markowskiego w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wypełnia rygory stawiane pracom doktorskim określone przez artykuł 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa ta stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej językoznawstwo. Autorka jest już dojrzałą badaczką, umie wydzielić naukowy obszar badań, potrafi stworzyć odpowiednią procedurę obserwacji analizowanych fragmentów rzeczywistości, potrafi wreszcie uzyskać i zanalizować naukowo wyniki badań. Przedstawiana do recenzji praca doktorska jest nie tylko znaczącym rozszerzeniem dotychczasowej wiedzy dotyczącej zapożyczeń angielskich w języku polskim, ale dobrym traktatem o amerykanizacji współczesnego świata.

Z pełnym przekonaniem stawiam wniosek do Rady Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego o dopuszczenie mgr Anny Cegiełki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 21 sierpnia 2020

Kazimierz Ożóg

